

Sygn. akt II K 489/17

Dnia 11 października 2018r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Maciaszek

Protokolant: sekr. sądowy Kinga Puszczyńska

po rozpoznaniu w dniach 29.05.2018r., 11.10.2018r. sprawy

M. S. (1), syna A. i D. z domu S., ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 05 stycznia 2017 roku w K. działając w sposób umyślny dokonał uszkodzenia mienia w ten sposób, że kopiąc nogą oraz uderzając rękoma, spowodował pęknięcie oraz wyłamania w płycie drzwi wejściowych, powodując straty w wysokości 1850 złotych na szkodę K. i C. M. (1)

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżonego **M. S. (1)** za winnego zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłacenie solidarnie na rzecz pokrzywdzonych K. M. (1) i C. M. (1) kwoty 1850 (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt) złotych,
3. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 6 stycznia 2017r. godz. 15.45 do 6 stycznia 2017r. godz. 17.00 to jest w wymiarze 1 (jednego) dnia,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Maciaszek

Sygn. akt II K 489/17

UZASADNIENIE

Oskarżony M. S. (1) i K. S. zawarli związek małżeński, z którego pochodzą dwie córki: starsza N. S. (1) oraz młodsza N. S. (2). Obecnie między małżonkami toczy się postępowanie o rozwód z orzekaniem o winie M. S. (1).

Pokrzywdzeni K. M. (1) oraz C. M. (1) są rodzicami K. S. oraz dziadkami N. i N. S. (2). Mieszkają przy ul. (...) w K., w mieszkaniu położonym na parterze.

W dniu 5 stycznia 2017 r., kiedy K. S. była w pracy, jej starsza córka N. znajdowała się w szkole, a młodsza N. była tego dnia chora i pozostała w mieszkaniu pokrzywdzonych przy ul. (...) w K.. Chorą dziewczynką opiekowała się babcia K. M. (1). W mieszkaniu obecny był również dziadek C. M. (1).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 106, zeznania świadk ów: K. M. – k.106v., C. M. – k. 107).

Przed godziną 15:00 K. S. zadzwoniła do swojej matki (pokrzywdzonej), że przyjedzie do nich N. S. (1) z oskarżonym i, że będą chcieli zabrać N.. Poleciała, żeby nie wydawać N., ponieważ była chora i żeby zabrać N. do domu.

Około 15:00 oskarżony odebrał córkę N. ze szkoły, po czym wraz z nią przyjechał pod blok przy ul. (...) w K. do miejsca zamieszkania pokrzywdzonych K. M. (1) i C. M. (1).

N. S. (1) poszła do mieszkania pokrzywdzonych, by zabrać siostrę N.. W tym czasie oskarżony stał na dole klatki schodowej przy domofonie. N. otworzyła drzwi mieszkania jej babcia K. M. (1). Dziewczynka, nie zwracając uwagi na babcię, powiedziała do swojej siostry stojącej w głębi korytarza: „N. ubieraj się”. K. M. (1) powiedziała dziewczynce, że N. nigdzie nie pójdzie bo jest chora i żeby weszła do mieszkania. N., nie zważając na odpowiedź pokrzywdzonej, ponownie ostrym głosem powiedziała do siostry „N. ubieraj się”. K. M. (1) stała na progu mieszkania i kątem oka widziała oskarżonego w drzwiach klatki schodowej. Wtedy złapała N. za rękę, wciągnęła ją do mieszkania i przekręciła zamek w drzwiach wejściowych. Oskarżony podbiegł wówczas do drzwi. Zaczął je kopać i uderzać w nie. Był duży huk. Szarpał drzwi za klamkę. Dzieci bardzo krzyczały. N. szarpała babcię, ponieważ chciała wyjść do ojca, natomiast N. płakała.

O godz. 15:22 oskarżony M. S. (1) zadzwonił pod numer alarmowy zgłaszając, że jego dzieci są siłą przetrzymywane u teściowej.

O godz. 15:23 pokrzywdzony C. M. (1) zadzwonił pod numer alarmowy prosząc o interwencję. Zgłosił, że „zięć tu przyjechał, zaczął walić, kopać w drzwi”.

Kiedy przyjechali funkcjonariusze Policji, tj. J. B. i P. S., oskarżony stał pod blokiem mieszkalnym. Został przez nich wylegitymowany. Następnie funkcjonariusze udali się do mieszkania pokrzywdzonych. Podczas interwencji pokrzywdzona K. M. (1) zwróciła uwagę funkcjonariuszy na uszkodzone drzwi.

(dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego – k. 17, k. 34, k. 105v-106; zeznania świadków: K. M. (1) – k. 4 i k. 106v-107; C. M. (1) – k. 10v, k. 37v i 107-108; J. B. – k. 46 i 108, P. S. – k. 55 i 108v., kserokopie notatników służbowych – k. 48-50, k. 64-65; raport działań – k. 41-42; zapis na płycie CD – k. 118; informacja wojewody (...) – k. 117; dane o zgłoszeniu – k. 126-129).

Oskarżony przez uderzenie i kopanie w drzwi spowodował w ich środkowej zewnętrznej części wgniecenie na wysokości 88 cm (od progu) oraz otwór o wymiarach 10 cm x 22 cm i głębokości 4 cm. W okolicy tego otworu były widoczne zabrudzenia od zeschniętego błota. Zniszczone drzwi trzeba była wymienić na całkiem nowe, włącznie z futryną. Wartość szkody wyniosła kwotę 1.850 zł.

(dowód: protokół oględzin – k. 6-7; zapis na płycie k. 28; wycena – k. 22).

Oskarżony M. S. (1) ma 34 lat, jest żonaty (w trakcie sprawy rozwodowej), na utrzymaniu ma córkę w wieku 7 i 10 lat - obowiązek alimentacyjny na jedną z córek w wysokości 500 zł, druga z córek pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Posiada wykształcenie zawodowe – z zawodu blacharz lakiernik. Prowadzi własną działalność gospodarczą handlując owocami i warzywami uzyskując dochód w wysokości około 5.000 zł. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie. W przeszłości był już karany: wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 30 sierpnia 2017r. w sprawie o sygn. akt II K 394/17 za czyny z art. 190 § 1 k.k. i z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 105v; karta karna – k. 95; odpis wyroku SR w Kaliszu z 30.08.2017 r. – k. 96).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśniał, że w dniu 5 stycznia 2017r. wspólnie ze starszą córką N. pojechał do miejsca zamieszkania pokrzywdzonych, ponieważ chciał zabrać obie córki ze sobą. Oskarżony twierdził, że po przybyciu do miejsca zamieszkania pokrzywdzonych został na dole klatki schodowej, a jego córka N. poszła do

mieszkania teściów, by zabrać N.. Podnosił, że widział jak K. M. (1) nie zezwoliła N. zabrać siostry i jak wciągnęła ją do mieszkania. Wyjaśniał przy tym, że widząc to, postanowił zadzwonić po funkcjonariuszy Policji, by interweniowali w sprawie. Zaprzeczył, aby podchodził pod drzwi wejściowe pokrzywdzonych i uderzał w nie. Wyjaśniał, że nie widział uszkodzeń na tych drzwiach. Ponadto po dotarciu na miejsce patrolu Policji został wylegitymowany i pouczony, a gdy patrol wszedł do mieszkania czekał około 10 minut i odjechał do siebie do domu.

W toku postępowania sądowego oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Ponadto dodał, że w dniu zdarzenia nie rozmawiał z pokrzywdzonymi, a od momentu wezwania Policji czekał pod blokiem i nie wchodził do środka na klatkę schodową. Wskazał, że w międzyczasie udał się jedynie do sklepu po sok. Nie wiedział, że pokrzywdzeni również zadzwonili na Policję.

Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom jedynie w tej w części, która była zgodna z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi i pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności zeznaniami złożonymi przez pokrzywdzoną K. M. (1). Jako wiarygodne należało więc ocenić wyjaśnienia wymienionego co do faktu, iż w dniu zdarzenia przyjechał z najstarszą córką do miejsca zamieszkania pokrzywdzonych, by zabrać stamtąd młodszą z córek oraz fakt, iż po uniemożliwieniu mu tego zadzwonił na policję z prośbą o interwencję.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego kwestionujące winę i sprawstwo nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Stanowią one bowiem przyjętą przez M. S. (1) taktikę obronną, mającą na celu zminimalizowanie jego odpowiedzialności, czy wręcz uwolnienie się od niej w ogóle. Całkowitej dyskredytacji podlega ta część wypowiedzi oskarżonego, w której zaprzecza on, że nie podchodził pod drzwi pokrzywdzonych, nie uderzał w drzwi i nie widział uszkodzeń. W tym zakresie wyjaśnienia wymienionego stoją bowiem w całkowitej opozycji do wiarygodnych zeznań K. M. (1) i C. M. (1) w których wymienieni zgodnie podali, że oskarżony – po nieudanej próbie zabrania obu córek – podbiegł do drzwi i zaczął w nie kopać i uderzać powodując ich uszkodzenie. Mimo, iż zeznania wskazanych świadków w pewnych szczegółach różniły się (co do faktu, czy świadkowie tego dnia rozmawiali z oskarżonym, czy też nie, i czy wymieniony próbował przytrzymać drzwi otwarte poprzez umieszczenie stopy pomiędzy drzwiami a progiem) jednakże w zasadniczym elemencie, a mianowicie co do faktu, iż oskarżony uderzał w drzwi i kopał, są zbieżne i konsekwentne. Wskazać przy tym należy, iż w reakcji na zachowanie oskarżonego pokrzywdzony C. M. (1) zadzwonił na policję, gdzie w pierwszych słowach prosząc o interwencję wskazał, iż oskarżony przyjechał i wali w drzwi i kopie. Była to niewątpliwie spontaniczna relacja ze zdarzenia, które właśnie mało miejsce. Ponadto po przyjeździe funkcjonariuszy policji świadek K. M. (1) niezwłocznie wskazała funkcjonariuszom uszkodzone drzwi. Wymieniona nie złożyła zeznań tego dnia na wskazaną okoliczność, gdyż jak wynikało z wiarygodnych zeznań J. B., sama nie wiedziała, czy fakt ten należy zgłosić i musiała naradzić się z córką.

Zeznaniom świadka K. M. (1) złożonym na etapie postępowania sądowego należało dać wiarę w całości. Pokrzywdzona w sposób rzeczowy, syntetyczny i wyczerpujący przedstawiła kolejność zdarzeń. Ponadto jej zeznania były w większości spójne, logiczne i stanowiły kompletną całość a także – w znacznym zakresie korespondowały z wiarygodnymi w tej mierze wyjaśnieniami samego oskarżonego (co do faktu, iż w początkowej fazie zdarzenia nie podchodził do drzwi i nie rozmawiał z pokrzywdzoną). Zeznania te w nieznacznym zakresie różnią się od tych złożonych w toku postępowania przygotowawczego (co do faktu rozmowy z oskarżonym), jednakże wskazać należy, że zeznania z postępowania sądowego – w przeciwieństwie do zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym – charakteryzuje większa precyzyjność i szczegółowość, a pokrzywdzona w logiczny sposób wyjaśniła rozbieżności. Ponadto, jak wskazano wcześniej, co do początkowej fazy zdarzenia zeznania te pokrywają się z wyjaśnieniami oskarżonego. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż zeznania K. M. (1), zarówno te z postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, jednoznacznie wskazują, że oskarżony przez kopanie i uderzanie w drzwi, uszkodził je tak, że trzeba było je wymienić na całkiem nowe, włącznie z futryną.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego C. M. (1) – w zakresie w jakim były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Pokrzywdzony częściowo odmiennie zeznawał w postępowaniu sądowym, nadto pewnych okoliczności nie pamiętał. Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że pokrzywdzony jest osobą starszą, co tłumaczy pewne rozbieżności w jego zeznaniach. Jednocześnie nie ulega wątpliwości fakt, iż co do sposobu i sprawcy uszkodzenia drzwi

wymieniony był konsekwentny a jego zeznania korespondowały w tym zakresie z zeznaniami K. M. (1) oraz znajdowały potwierdzenie w zapisie z dokonanego w dniu zdarzenia przez pokrzywdzonego zgłoszenia. Nie sposób jednocześnie uznać, by zeznania wymienionych miały stanowić odwet za fakt, iż opieka nad starszą z wnuczek została powierzona oskarżonemu. W dniu zdarzenia bowiem między stronami kwestia ta nie była jeszcze uregulowana w żaden formalny sposób.

Zeznania K. M. (1) i C. M. (1) korespondowały także z zeznaniami świadków J. B. i P. S., którzy przybyli na interwencję po zgłoszeniach dokonanych przez oskarżonego i pokrzywdzonych. Z ich relacji wynika, że po przybyciu na miejsce zdarzenia pokrzywdzona wskazała na uszkodzone drzwi i zrelacjonowała sposób powstania uszkodzeń.

Zeznania świadków J. B., P. S., B. N. oraz M. M. w ocenie Sądu miały wartość jedynie pomocniczą. Świadkowie ci, nie pamiętali szczegółów zdarzenia, z uwagi na upływ czasu. Podtrzymali jednak zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Zeznania te były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności potwierdzały prawdziwość zeznań pokrzywdzonej K. M. (1). Nadto zdaniem Sądu zeznania te cechowała bezstronność – osoby te były bowiem obce dla stron, a przez to niezainteresowane wynikiem sprawy.

Jako niewiarygodne należało ocenić zeznania świadków A. P. oraz M. S. (2), bowiem nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności w wyjaśnieniach oskarżonego. Oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego ani razu nie wspomniał, że podczas zdarzenia była obecna jego konkubina A. P. (jakoby siedziała w samochodzie). Nie wspominał również, że po wszystkim dzwonił do siostry M. S. (2). Ponadto zeznania w/w świadków były w szczególności sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego. Oskarżony bowiem wspominał, że po wezwaniu Policji poszedł do sklepu po napój, natomiast A. P. twierdziła, że przez cały czas oczekiwania chodził po chodniku przed klatką. Mało wiarygodne wydają się też twierdzenia świadka M. S. (2), że oskarżony od razu po zajściu zadzwonił do niej mówiąc, że on nie uszkodził tych drzwi. Tym bardziej, że – jak sam oskarżony twierdził - nie wchodził na klatkę schodową, nie oglądał drzwi i nie widział uszkodzeń na nich. Odnośnie zeznań świadka A. P. wskazać ponadto należy, iż wymieniona była obecna podczas zatrzymania oskarżonego następnego dnia po zdarzeniu. Po jego powrocie dowiedziała się o przyczynie zatrzymania. W tym stanie rzeczy budzić może jedynie głębokie zdziwienie fakt, iż świadek ten (będąc rzekomo naocznym świadkiem zdarzenia) zdecydowała się złożyć zeznania wspierające linię obrony oskarżonego dopiero na etapie postępowania sądowego (przy czym wskazać jednocześnie należy, iż wniosek dowodowy obrony z zakresową tezą dowodową absolutnie nie wskazywał na fakt, iż wymieniona miała być obecna na miejscu zdarzenia – vide k. 104).

Jako wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stała w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budziła wątpliwości. Wskazać jedynie należało, iż Sąd ustalając uprzednią karalność oskarżonego nie uwzględnił danych z karty karnej z dnia 11 stycznia 2017r., gdyż obejmowała ona skazanie, które w chwili orzekania uległo zatarciu.

Przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k. chroni nienaruszalność oraz zdolność do użytkowania rzeczy cudzych, do których określonemu podmiotowi przysługuje prawo własności, bądź który jest posiadaczem tych rzeczy, albo przysługują mu inne uprawnienia do rzeczy, wynikające z praw rzeczowych lub obligacyjnych. Sprawca tego przestępstwa narusza bezpośrednio dobro prawne właściciela rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.12.2003r., III KK 165/03).

Zgromadzony materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości wykazał, że w dniu 5 stycznia 2017 r. oskarżony M. S. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 288 § 1 kk, a polegającego na uszkodzeniu mienia pokrzywdzonych K. i C. M. (1) tj. drzwi wejściowych od mieszkania przez kopanie ich nogą oraz uderzanie w nie rękoma, czym spowodował pęknięcie oraz wylamania w płycie drzwi wejściowych.

Występek z art. 288 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy alternatywnie określony skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia cudzej rzeczy niezdatną do użytku. Uszkodzenie mienia jest takim aktem oddziaływania na rzecz, które zmniejsza jej wartość albo przez zmianę wyglądu zewnętrznego, lub kształtu, albo naruszenie całości rzeczy (B.Michalski „Przestępstwa przeciwko mieniu. Komentarz. Wydawnictwo

C.H.Beck Warszawa 1999 r., str. 230). Dla odpowiedzialności z art. 288 § 1 kk konieczne jest ustalenie wysokości uszczerbku wywołanego przez zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatnej do użytku. Szkoda, to zarówno rzeczywisty uszczerbek (*damnum emergens*), jak i spodziewana a utracona w wyniku przestępnego zachowania korzyść (*lucrum cessans*) – uchwała SN z 21.06.1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995/9-10. Przy czym wysokość szkody, a nie wartość uszkodzonej rzeczy decyduje o bycie występku z art. 288 § 1 k.k. bądź wykroczenia z art. 124 § 1 kw. W realiach tej sprawy, ustalając wartość szkody Sąd bazował na zeznaniach pokrzywdzonych oraz dokumencie w postaci wyceny (k. 22). Pokrzywdzeni wskazali, że drzwi zostały tak mocno uszkodzone, że trzeba było je wymienić na nowe, włącznie z futryną. Przy tym wartość szkody wyniosła 1.850 zł.

Typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 288 § 1 k.k., ma charakter umyślny. Umyślność może wystąpić zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i wynikowego. Dla charakterystyki strony podmiotowej nie ma znaczenia cel i motywacja sprawy. W realiach tej sprawy, oskarżony M. S. (1) działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Miał bowiem świadomość tego, że jego zachowanie będzie prowadzić do uszkodzenia cudzej rzeczy w wyniku przedsiębranego przez niego zachowania.

Stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu należy ocenić jako znaczny, z uwagi na postać zamiaru, sposób działania oskarżonego, który w momencie, gdy sprawy nie potoczyły się po jego myśli zachował się agresywnie i agresję swoją wyładował na drzwiach mieszkania pokrzywdzonych. Wskazać jednocześnie należy, iż na stopień ten wpływa także fakt, że wymieniony działał mając pełną świadomość, że za drzwiami znajdują się jego małoletnie dzieci.

Oskarżony M. S. (1) jest osobą zdatną do zawinienia, ze względu na wiek, jak i pełną poczytalność. Ponadto jest zdolny do rozpoznania bezprawności swojego czynu, tj. znajduje się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonego lub jego winę.

Jako okoliczność obciążającą uwzględniono fakt uprzedniej karalności oskarżonego. Wskazać w tym miejscu należy, iż M. S. (1) był już w przeszłości karany za czyny z art. 190 § 1 k.k. i z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. co świadczyć poniekąd może, że wymieniony ma problem z pohamowaniem swojej agresji.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny. Sąd sięgnął po karę o charakterze wolnościowym i najłagodniejszą w katalogu kar, zamiast do kary pozbawienia wolności (a taką sankcję przewiduje art. 288 § 1 k.k.), bo taką możliwość daje dyrektywa określona w art. 37a k.k. Pływie z niej wyraźny prymat kar wolnościowych, ponieważ daje możliwość (alternatywę) orzeczenia kary grzywny, czy ograniczenia wolności nawet wtedy, gdy możliwości takiej nie przewiduje konkretny przepis prawa materialnego części szczególnej Kodeksu karnego i pozakodeksowych przepisów karnych (tak w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 20.02.2015r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw). W ocenie Sądu nie ma podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego, a jedynie słusznym rozwiązaniem jest surowe napiętnowanie jego występku. Kara w postaci grzywny stanowiąca realną dolegliwość powstrzyma oskarżonego od popełnienia w przyszłości przestępstw, a w społeczeństwie wzmocni przekonanie o skuteczności udzielonej przez państwo ochrony prawnej.

Kara grzywny w ilości 100 dziennych stawek jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, przy uwzględnieniu okoliczności obciążających.

Należy zaznaczyć, że zastosowana wobec oskarżonego sankcja, to kara podlegająca efektywnemu wykonaniu, stanowi zatem realną dolegliwość, jaka dotknie sprawcę pozostawiając go w przekonaniu negatywnej oceny czynu, którego się dopuścił. Przy kształtowaniu wysokości grzywny (jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł) Sąd miał na uwadze treść art. 53 § 2 kk i 33 § 3 kk, a w szczególności to, że oskarżony wprawdzie posiada stałe dochody, jednak ma dwie córki, z których jedna pozostaje z w nim we wspólnym gospodarstwie, a wobec drugiej ma ustalony obowiązek alimentacyjny w kwocie 500 zł miesięcznie.

Mając przy tym na uwadze wartość szkody wyrządzonej przez oskarżonego, w celu zagwarantowania pokrzywdzonym jej naprawienia i celu wychowawczego oddziaływania na oskarżonego Sąd orzekł, na podstawie art. 46 § 1 k.k., wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych K. M. (1) i C. M. (1) kwoty 1.850 zł.

Wobec tego, że oskarżony M. S. (1) został zatrzymany w sprawie od 6 stycznia 2017 r. godz. 15:45 do 6 stycznia 2017 r. godz. 17:00 Sąd na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. zaliczył mu na poczet orzeczonej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w wymiarze 1 dnia.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego kosztami, uznając, że ich uiszczenie, ze względu na jego sytuację majątkową i osobistą, nie będzie zbyt dla niego uciążliwe. Na wysokość kosztów złożyły się kwoty: 100 zł tytułem opłaty ustalonej w oparciu o art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 nr 49 poz. 223 z późn. zm.), kwota 30 zł tytułem opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego ustalonej w oparciu o § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 663) oraz kwota 40 zł tytułem wydatków za doręczenia wezwań i innych pism ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013r., poz. 663).

S.S.R. Katarzyna Maciaszek